

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Przedpłata z przesyłką poczt.		bez przesyłki.		Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:			
Rocznie Mk.	88.	Rocznie Mk.	80.	Przed tekstem na 1 stronie Mk.	4.	Ogłoszenia zwyczajne wiersz mk.	3.
Kwartalnie Mk.	22.	Kwartalnie Mk.	20.	Nekrologi i reklamy	3	Drobne ogłoszenia za wyraz mk.	1.
Adres Redakcji i Admin. Łowicz , Warsz. gub. Telefon № 14.				W tekście wiersz garmont.	„ 5.	Numer pojedynczy 2 mk.	

Redakcja jest otwartą codziennie od 9—12, i od 5—6 po południu. Rękopismów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

WARSZAWSKI BANK STOLECZNY

Oddział w Łowiczu

Sprzedaje 4% Pożyczkę Premjową
„MILJONÓWKĘ”

Nabywa wszelkie waluty obce po kursie giełdowym

Wymienia na gotówkę 4% Asygnaty Skarbowe. Załatwia przekazy i incassa.

Rada Szkolna

Okręgu Łowickiego

ogłasza konkurs na wakującą posadę referenta R. S. O., któryby prowadził czynności biurowe Rady i był kierownikiem składnicy pomocy szkolnych.

Wymagane: praktyczna znajomość buchalterji i biurowości. Początkowe wynagrodzenie od 4-ch do 5-ciu tysięcy marek miesięcznie. Podania z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami należy nadsyłać pod adresem:

Rada Szkolna Okręgowa w Łowiczu,
ul. Podrzeczna 36. 2646—1—1

Nie należy wyzbywać się złotych przedmiotów...

Tak rozumują szamujący siebie pan X, pani Y lub panna Z. A ich liczba—mnogość! Wszak często spotykamy na bruku Łowickim osoby objuczone złotem, złoto w uszach, złoto na szyi, złoto na palcach, złoto w kieszeni... A ileż tego złota znajduje się w skrytkach? Bez przesady, są tutaj rodziny, które mają na wagę złota rodzinnego ponad 1/2 kg. (złoto jest 19 razy cięższe od wody.) Złoto tego rodzaju symbolizuje nasz rodowy egoizm, naszą próżność. Tymczasem stan finansowy państwa wymaga wprowadzenia złotej waluty, wprowadzenia pieniędzy zabezpieczonych odpowiednim równoważnikiem złota. Pytanie, z jakiego źródła: nieliczne są na ziemi obszary obfitujące w złoto, a ziemia nasza nie

posiada wcale kopalń szlachetnych kruszców, naród zaś nie wytwarza na wywóz produktów, przeciwnie, sprowadza takowe, zadłużając się niezmiernie. Lecz te sprawy, wkraczające w dziedzinę nauki o gospodarstwie narodowym lub ekonomji, są dla przeciętnego obywatela krajną niezbadaną i nie zadaje sobie pan X trudu, aby zrozumieć podstawową prawdę w gospodarce państwowej, że zasobny skarb jest rękojmią trwałości i solidności mechanizmu państwowego. Wskutek tego nie wstydzimy się dekorować złotem nawet wtedy, gdy te gramy i kilogramy razem zsumowane i ulokowane w Banku Narodowym podniosłyby nasz kredyt zagraniczny, zmniejszyłyby drożyznę, potęgującą się z godziny na godzinę. I rzecz oczywista należy posiadać moc Herkulesową, by, nie ulegając pokusom egoistycznym, oddać swe złoto na rzecz skarbu, zwłaszcza, że cena rynkowa jest wyższą, bowiem wylawiacze złota są znawcami słabostek ludzkich, wiedzą że złoto jest nie tylko towarem wszechświatowym, uniwersalnym, że złota zrobić nie można, trzeba go znaleźć, a znajdować go można gdzieś w Transwalu w Afryce, gdzieś w Kalfornji, w północno zachodniej Ameryce, w dolinie rzeki „Bonanzy” lub na dnie Leny, na Syberji i to w bardzo niewielkich ilościach! Ta ogromna rzadkość złota sprawiła to, że ludzkość chciwie pożądała go oddawna, stwierdza to poeta rzymski z przed 2000 lat: „aura sacra fames, quid non mortalia pectora cogis” („straszna żądza złota, do czego ty nie zmuszasz nigdy nienasyconych serc ludzkich”).

Żądza posiadania i władania złotem jest stara jak ród ludzki, to też władza ona nie tylko jednostkami lub rodzinami, lecz porywa za sobą setki tysięcy... I na-

pewno na ziemiach Polski znajdzie się niejedna setka tysięcy rodzin posiadających w monetach rosyjskich, austriackich i niemieckich, w pierścionkach dukatów, zegarkach i wszelkiej biużuterji przeciętnie 1/2 kg złota, co stanowi średnio 50000 kg. złota, o wartości około 200 milionów franków przed wojennych. Więc jak należy to złoto wydobyć i skupić w Banku Narodowym? Poprzednik pana ministra Grabskiego zarządził rekwizycję, lecz takowa chybiła, bowiem w skarbcu jest z ledwie 11 milionów marek w złocie, a chybiła z powodu niskiej ceny na złoto gdyby cena na złote wówczas była dwa lub trzy razy wyższa niż rynkowa—wtedy złoto, jak wezbrana rzeka spłynęłoby do Skarbu Państwa, tymczasem ukryło się lub tajnymi drogami odplywa do sąsiadów!

Cóż więc mają robić jednostki posiadające złoto? Oddać je na Skarb Narodowy? Ależ nie każdy jest bohaterem, a wyzbyć się swego majątku w złocie na rzecz państwa jest czynem godnym legendowego bohatera Herkulesa, który nie poddał się bogini Rozkoszy, a poszedł drogą ciernistą... Więc ma złoto leżeć w skrytkach prywatnych, nie procentując i nie przynosząc dzisiaj, gdy Ojczyzna w potrzebie, zaszczytu posiadaczom, upiększającym swe ciało fizyczne pierścieniami, łańcuchami, bransoletami, broszkami, kolczykami i t. p.?

Być może inaczej by się stało, gdyby na czele finansów nie stanął C. K. austriacki minister, być może inaczej się stanie gdy obecny minister Skarbu doprowadzi stan rzeczy do możliwości lokowania złota prywatnego na procent, z warunkiem wymiany na żądanie. Warunki takie może dać państwo przez wypusz-

czenie pożyczki złotej, z premją dla zachęty. Pożyczka taka mogłaby zainteresować posiadaczy złota w krajach obcych, gdzie złoto jest w nadmiarze—w ten sposób złoto zagraniczne wpłynęło by też do Skarbcza Narodowego. Wówczas każdy banknot byłby bezwzględnie zabezpieczony odpowiednią do jego wartości ilością złota, a każdy wierny syn Rzeczypospolitej wdrażałby się do operowania znacznie mniejszą ilością banknotów, pamiętając że „l'conomie c'est la source de l'indépendance“ (ekonomija to źródło niepodległości“ przysłowie francuskie).

Wł. Doleżał.

W Kwestji Muzeum ś. p. Wł. Tarczyńskiego.

W № 41 „Łowiczana“ z d 8. b. m. pod tytułem Restauracja domu miejskiego, jest wzmianka, że, „dom będzie odnowiony w którym się mieścić będą szkoły i muzeum ś. p. Wł. Tarczyńskiego.

Pięknie to napisane i pięknie brzmi, że w celu przeprowadzenia do porządku muzeum należy się magistratowi uznanie. Dotychczas jednak magistrat na to uznanie nie zasłużył, gdyż nic dla muzeum jeszcze nie zrobił i nie robi, a sprawę tę zupełnie ignoruje.

W czerwcu 1918 r. ś. p. Wł. Tarczyński zaproponował ówczesnemu zarządowi miasta przyjęcie zbiorów jego na własność i złożył akt darowizny z warunkami, na jakich one miały być przekazane miastu Łowiczowi na wieczne czasy. Warunki były nie uciążliwe, Magistrat miał kupić dom w którym przeznaczony byłby obszerny i wygodny lokal na muzeum podług wyboru ofiarodawcy. Ówczesna Rada miejska na posiedzeniach swych w dniu 15, 18 i 19 czerwca 1918 r. uchwaliła przyjęcie zbiorów na podanych warunkach, o czem listem z d 1 Lipca b. r. za № 3368 zawiadomiła ofiarodawcę, a w dniu 28 sierpnia i 5 września uchwaliła kupno domu.

W dniu 22 października 1918 r. dom został kupiony, na który również ziemia z Kutnowskiego i Gostyńskiego złożyli część pieniędzy z zastrzeżeniem, że całe pierwsze piętro będzie przeznaczone na muzeum.

Ówczesny zarząd dzieła tego nie mógł dokończyć, gdyż lokal przeznaczony na muzeum był zajęty i dopiero sądownie w dniu 1 kwietnia 1919 r. lokator został usunięty. W tym okresie naznaczone zostały nowe wybory do Rady miejskiej, cały zarząd i Rada miejska się zmieniły. Na wszelkie przypomnienia nowemu zarządowi miasta, aby sprawę muzeum załatwić, lokal odrestaurować, zbiorów przenieść, magistrat dawał zawsze ustne wymijające odpowiedzi.

Następnie zażądał złożenia na nowo aktu darowizny od Sukcesorów, pomimo że to uczynił już ś. p. Wł. Tarczyński i akt ten przez poprzednią Radę miejską został przyjęty. Lecz dla nowo wybranego zarządu, uchwały poprzedniej Rady miejskiej nie mają żadnego znaczenia! Chcąc więc sprawę darowizny muzeum miastu zakończyć i wolę ś. p. ojca naszego uszanować, złożyliśmy na nowo akt darowizny w dniu 7 października 1919 r. Akt ten został przyjęty przez obecną Radę miejską, warunki również uchwalono, lokal doprowadzić do porządku, lecz pomimo nalegania z naszej strony sprawa nie postąpiła naprzód i żadnej odpowiedzi do dziś nie otrzymaliśmy w tej kwestji. Lokal

który jest przeznaczony na Muzeum przez niedozór magistratu został jeszcze więcej zniszczony stojąc pustkami i otworem, okna i drzwi rozkradziono.

Pomimo uchwał rady miejskiej poprzedniej z 1918 r. jak i obecnej z 1920 r. lokal nie został wyrestaurowany i zbiorów do dziś znajdują się w ciasnym pomieszczeniu i mało przystępnym dla zwiedzających.

Na początku b. m. lokal zaczęto restaurować, przerabiać, lecz nie na muzeum, a na szkołę czy też bursę; na moją interwencję odpowiedziano mi, że zbiorów tymczasowo mogą być umieszczone w dwóch pokojach w oficynie, przy restauracji domu wcale nie pomyślano o urządzeniu muzeum wygodnego i przystępnego dla ogółu, gdyż magistrat nasz uważa, że muzeum dla społeczeństwa wcale nie potrzebne.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę Sz. Magistratowi, że zbiorów te są zbyt cenne, a niektóre przedmioty jak urny i t. p. tak delikatne a kruche że nie mogą być przenoszone do tymczasowego ciasnego lokalu na skład, lecz muszą mieć już stałe i odpowiednie pomieszczenie i taki też warunek jest postanowiony w akcie darowizny, który magistrat zobowiązał się wypełnić. Nie na to ś. p. ojciec nasz gromadził zabytki przeszłości i pamiątki narodowe aby były złożone w kącie. Jeżeli poświęcił pracę całego swego życia i wszystko co miał włożył w te zbiorów, to na to aby były przystępne dla ogółu i żeby społeczeństwo mogło z tego korzystać.

Co się tyczy wzmianki w „Łowiczanie“ że nikt nie umie objaśnić gdzie się muzeum znajduje i kiedy bywa otwarte, to tę nieświadomość prawdopodobnie posiada tylko magistrat, gdyż przez te 4 lata w których na nowo zbiorów zostały wystawione dla publiczności w mieszkaniu ś. p. Wł. Tarczyńskiego było bardzo dużo zwiedzających, tak miejscowych jako i przyjezdnych, byli i tacy którzy specjalnie dla badań naukowych przyjeżdżali.

Zakończę słowami autora „Restauracja domu miejskiego“:

W istocie wielki już czas, aby zbiorów z takim poświęceniem i trudem gromadzone znalazły godne siebie pomieszczenie i żeby Magistrat spełnił przyjęte na siebie obowiązki i ściśle wykonał warunki aktu darowizny.

Emil Balcer.

Cześć Wam Legjony!..

Wy pierwsi poszli w rozpraw dni wolności sztandar w górę wzniesić, w kurzawie przekleństw, łez i krwi!.. Cześć wam, Legjony, cześć!..

O waszym męstwie z krwawych pól radosna mknie za wieścią wieść: za nic wam trud i głód i ból!.. Cześć wam, Legjony, cześć!..

Wyście pojęli górny zew, że zmartwychwstania w śmierci treść. Za wasze męstwo, męki, krew cześć wam, Legjony, cześć!..

W orężu waszym zmycie win, wasz sztandar wolność będzie nieść. Za wiarę, miłość i za czyn cześć wam, Legjony, cześć!

Zofja Wojnarowska.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk.

Piątek † Teresy P.

Sobota Martyniana i Saturiana M. m.

Niedziela Jadwigi Wd., Małgorzaty

Poniedziałek Łukasza Ewangelisty

Wtorek Piotra z Alkantary W.

Środa Jana Kantego, Ireny, Marty

Czwartek Urszuli P. M., Hilarjona Op.

Wschód słońca o g. 6. 26, zachód o g 5 m. 05

— Ze Straży Obywatelskiej. Rozkazem komendanta S. Obywatelskiej, straż ta została rozwiązana z dniem 5 b. m.

Komendy powiatowe otrzymały polecenie przerwania swych czynności. Przeszła istnieć instytucja apolityczna, zdaniem wielu niezastąpiona.

Powołana w ciężkich dla kraju chwilach, spełniała zadania swe z poświęceniem czasu, grosza, zdrowia i życia swego.

Wielu jej członków znalazło śmierć zaszczytną w boju.

Spełnili swój obowiązek. Cześć ich pamięci.

Komenda S. Obywatelskiej powiatu Łowickiego zawiadania swych członków o zbiorce w niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 9 30 m. w budynku straży ogniowej przy ul. Podrzecznej, skąd nastąpi wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Obowiązuje nałożenie opasek. Po nabożeństwie przemarsz na boisko szkoły im. Ks. J. Poniatowskiego, gdzie nastąpi rozwiązanie organizacji.

— Od ochotników z Łowicza. Wyjeżdżając dalej, ślemy z drogi pozdrowienie tym wszystkim którzy się nami interesują: Jan Wiechno, Z Masztanowicz, Eugenju sz Gołębiowski, M. Bluhm-Kwiatkowski i S. Silkowski.

— Zguba. Przed dwoma tygodniami na Rynek Kościuszki, około godz. 6 rano, przybyły dwie fury z wiązkami drzewa. Rozsprzedawszy część drzewa, odjechały dalej pozostawiając na placu 15 pęczków drzewa. Prawy właściciel, po udowodnieniu, może drzewo odebrać w komendzie policji.

— W Obronie Ojczyzny. Okręgowy Inspektor A. O. przy D. O. Gen. Łódź przystępuje do opracowania sprawozdania z udziału i wysiłków społeczeństwa, podczas chwil groźnych dla Państwa Polskiego w czasie najazdu bolszewickiego.

W tym celu O. I. A. O. zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich stowarzyszeń i instytucji społecznych o opracowanie i nadesłanie do O. I. referatu, przedstawiającego całkowicie i dokładnie obraz, przedsięwziętych w tym czasie prac.

Referat powinien obejmować następujące punkty zasadnicze:

1) Czy stowarzyszenie brało udział w werbunku, formowaniu oddziałów A. O. oraz propagandzie werbunkowej?

2) Czy zajmowało się udzielaniem pomocy materialnej, zbieraniem datków, ekwipunku, materiałów sanitarnych, prowiantów?

3) Czy zakładało punkty żywnościowe, gospody, obdarowywało żołnierzy, wyruszających w pole i zakładało szpitale?

4) Podanie zarysu ogólnej organizacji pracy oraz liczby i przeciętnego wieku osób, które w tej pracy brały udział?

5) Czy pracę tę kontynuuje się dotąd? Okr. Insp. A. O. ze względu na wagę, podobnych sprawozdań—uprasza o jaknajwierniejsze przedstawienie dokonanej

pracy w czasie od 10 lipca do 1 października r. b. oraz o nadsyłanie sprawozdań do O. I. A. O. (Rozwadowska 1, Łódź) w najkrótszym czasie, możliwie do 16 b. m.

Z Sądów. 1) 10 ub. m. Sąd Okręgowy w Łowiczu rozpoznawał sprawę z oskarżenia Chaima Szyfta o zdradę stanu. Akt oskarżenia zarzuca Szyftowi, że będąc obywatelem Państwa Polskiego współdziałał władzom okupacyjnym niemieckim w aresztowaniu mieszkańców miasta Łowicza: Józefa Siromskiego, Radziwziewskiego, Antoniego Napirę, Franciszka Kostarskiego i Stanisława Antosiaka. Na rozprawie sądowej ustalone zostało, że Szyft był agentem niemieckim i na rekwizycję zjawiał się w uniformie żandarma niemieckiego. Po przesłuchaniu całego szeregu świadków-poszkodowanych, którzy dzięki Szyftowi cały szereg miesięcy spędzili w areszcie, a następnie w obozie dla jeńców w Niemczech,—Sąd Okręgowy skazał Szyfta na karę 9 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu.

2) Na skutek doniesienia Straży Obywatelskiej, władze Prokuratorskie nakazały przeprowadzenie dochodzenia, które ustaliło, że handlująca, Helena Mucha, zamieszkała przy ulicy Kaliskiej Nr. 4, w dniu 12 września r. b. sprzedała żołnierzowi 8-mio funtowy bochenek razowego chleba za 80 marek. Upatrując w czynach Muchowej oznaki przestępstwa, przewidzianego w art. 19 cz. 1 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy, władze Prokuratorskie dochodzenie przesłały do Sądu Pokoju miasta Łowicza do rozpoznania.

3) 28 września 1920 r. Sąd Pokoju Wiejski w Łowiczu rozpoczął sprawę z oskarżenia mieszkańca wsi Zduny, gminy Bąków, powiatu Łowickiego, Jana Zielonki, który oskarżony został o to, że 29 kwietnia r. b. zażądał od rzeźnika Ignacego Serockiego 40 marek za funt żywej wagi wieprza. Za przestępstwo to Zielonka początkowo został skazany przez Łowicki Pododdział Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją na dwa miesiące bezwzględnego aresztu, lecz decyzja ta została uchylona i sprawa została przekazana Sądowi Pokoju, który skazał Zielonkę na zapłacenie 300 marek grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu. Od wyroku tego policja za pośrednictwem Urzędu Prokuratorskiego założyła skargę apelacyjną, dopominając się surowszego ukarania Zielonki.

4) Sąd Doraźny w Łowiczu ostatnio rozpatrywał dwie sprawy: pierwszą na katedencji wyjazdowej w Skierniewicach w dniu 18 września r. b., o dokonanie zbrojnej kradzieży różnych rzeczy u Elżbiety Kalisiak, we wsi Biernik, gminy Korabiewice, powiatu Skierniewickiego. Jeden z oskarżonych zbiegł, pozostali trzej skazani zostali na ciężkie więzienie z pozbawieniem praw stanu, jeden na lat piętnaście, dwaj inni po lat dwanaście i

b) drugą w Łowiczu o napad rabunkowy na Hersza Rajtmana, mieszkańca Sochaczewa. Złoczyńców było pięciu w wieku: jeden 28 lat, trzech po lat 18 i jeden zaledwie 16 lat mający; względem tego ostatniego sprawę wydzielono i przekazano na drogę postępowania zwyczajnego. Najstarszy z napastników został uznany za jedyne winowajcę rabunku i skazany na bezterminowe ciężkie więzienie z pozbawieniem praw stanu, pozostali trzej—uniewinnieni.

— **Walka z lichwą.** Łowicki Pododdział Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją wydał ceny, które mają obowiązywać od dnia 3 października r. b. Według tych cen funt chleba razowego ma kosztować 8 mk.

30 fen., pytłowego 13—14 marek, bulki po 3 mk. 50 fen. sztuka i t. p. Po tych cenach chleba i bułek dostać nie można i trzeba płacić: za funt chleba razowego 10 mk., pytłowego 15—20 mk., bulkę—5 mk. Na cóż w takim razie Urząd Walki z Lichwą wydaje ceny skoro nikt się do nich nie stosuje. Urząd wydając ceny winien dbać, ażeby sprzedający stosowali się do nich.

— **Epidemja.** Szkarlatyna grasuje epidemicznie i przyczynia się do tego ciemnota szerszych mas, dla których przepisy higieny nie istnieją.

Choroba ta wymaga czulej opieki, kuracji mlecznej, ciepłego, słonecznego mieszkania, no i odosobnionych domowników, a przynajmniej wystrzegania się całowania chorego dziecka w okresie luszczania się i t. p.

O każdym wypadku szkarlatyny należy zawiadomić Urząd Zdrowia, aby takowy dokonał dezynfekcji; pod tym względem nie grzeszymy kulturą, bowiem obok miejsca, gdzie zbiega się młodzież zdarzył się wypadek szkarlatyny, a nikt o tem nie wiedział.

— **W sprawie zdrowotności miasta.** Nie wątpimy, że są w Łowiczu jednostki, pojmujące szkodliwość kurzu dla zdrowia, szczególnie, dzieci! Wszak pewne grono osób walczyło z b. kierowniczką szkoły żeńskiej, że powazyła się używać młodzież do zamiatania klas...

Lecz w danym razie, gdy susza szczególnie przyczyniła się do wytworzenia masy kurzu na ulicach miasta—obojętnie przechodzimy wobec zamiataczy, wzniesających tumany kurzu, jakby na urągawisko.. Czas ażeby powołane czynniki zaniechały tych przedpotopowych metod czyszczenia miasta i obmyślili sposoby higieniczniejsze, lub też zaszczepili zwyczaj, panujące w Wielkopolsce.

— **Jaka będzie zima.** Starzy górale z Podhala zapowiadają wczesną zimę. Październik zapowiada się więcej deszczowy niż pogodny, ale ciepły, listopad pogodny i ciepły, a dopiero z końcem listopada spadnie śnieg. Kiedy spada śnieg, pokazuje nam zachowanie się mrówek. Od tego dnia, w którym opuszczają mrówki swój kopiec, od tego czasu za miesiąc śnieg. Tak przepowiadali starzy ludzie. Tego zaś roku spadnie w listopadzie śnieg i już nie zniknie, aż z wiosną.

— **Podziękowanie.** W ostatnich czasach do Okręgowej Składnicy Sanitarnej w Łodzi wpłynęły następujące ofiary w naturze:

Od ludności pow. Łaskiego za pośrednictwem Oficera Ewidencyjnego w Łasku, 180 poduszek, 140 koszul, 2 pary dolnej bielizny, 10 prześcieradeł, 6 ręczników

Od obywatelskiego Komitetu Wykonawczego R. O. P. na pow. Sieradzki—150 poduszek.

Od Ob. Kom. Wyk. R. O. P. na Województwo Łódzkie—395 funtów mydła dla sal operacyjnych w szpitalach.

Prócz tego Szpital Okręgowy w Łodzi otrzymał od ludności pow. Łaskiego, za pośrednictwem Oficera Ewidenc. w Łasku, 270 sztuk kur, 10 kaczek i 2 gęsi.

Za te hojne dary dla rannego i chorego żołnierza D. O. Ge. Łódź składa ofiarodawcom podziękowanie.

— **Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską** uprasza wszystkich zarejestrowanych Górnoszlazaków i Górnoszlazaczek, by w razie zmiany miejsca pobytu (zmiany siedziby, wstą-

pienia do wojska i t. d.) komunikowali o tem niezwłocznie Komitetowi wraz ze wskazaniem obecnego miejsca zamieszkania (względnie przydziału wojskowego.) *Wydział Rejestracyjny i Reemigracyjny* przy Komitecie Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską—Warszawa Krakowskie Przedmieście 60.

— **Stosowanie w Łowiczu motorów elektrycznych coraz bardziej się rozszerza.** O ile będzie więcej konsumentów siły i światła, koszt instalacji znacznie się obniży, zwłaszcza przy przeprowadzeniu linii. Między innymi drukarnia naszego pisma zaprowadza motor elektryczny. Energię w dzień czerpać będzie z akumulatorów elektrowni miejskiej. Byłoby pożądanem aby wszyscy pragnący korzystać z silników elektrycznych nie zwlekali z podaniami, gdyż koszt przeprowadzenia linii rozłożony na wszystkich byłby minimalny.

OFIARY:

Na schronisko dla dzieci: Uczennice kl. VI gimnazjum z okazji imienin ś. p. Jadzi Łabęckiej mk. 65 zebrane na mszę, którą ks. prefekt Majewski odprawił bezinteresownie.

Na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego: Zebrane przez pracowników Depot Łowicz—Kal. mk. 744 na wieniec dla ś. p. Bogdana Szablowskiego, a nieprzyjęte przez pozostałą wdowę.

W dniu imienin Jadzi H. Koleżanki: Maryśka, Zośka i Helka mk. 100.

OBWIESZCZENIE.

do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Łowiczu działu A. wniesione zostały następujące firmy:

(Ciąg dalszy).

500. Tom 8. „Fiszel Kaufman“ właściciel Fiszel Kaufman z siedzibą w Skierniewicach ul. Piotrkowska dom Wentlanda, rzeźnik.

501. Tom 8. „Dwojra Kaufman“ właścicielka Dwojra Kaufman z siedzibą w Skierniewicach ul. Krótka, dom Wentlanda, sklep z mięsem.

502. Tom 8. „Katarzyna Karkucińska“ właścicielka Katarzyna Karkucińska z siedzibą w Skierniewicach ul. Piotrkowska 377, handel spożywczy.

503. Tom 8. „Rozalja Kraków“ właścicielka Rozalja Kraków z siedzibą w Skierniewicach ul. Senatorska 7, herbarciarnia.

504. Tom 8. „Icek Krygier“ właściciel Icek Krygier z siedzibą w Skierniewicach ul. Bielany 294, handel spożywczy.

505. Tom 8. „Jan Kaczmarzki“ właściciel Jan Kaczmarzki z siedzibą w Skierniewicach ul. Senatorska 41, handel porcelaną i szkłem.

506. Tom 8. „Janina Lisikówna“ właścicielka Janina Lisikówna z siedzibą w Skierniewicach plac Florjana dom Hejnelichowej, handel spożywczy i galanterijny.

507. Tom 8. „Berek Lipszyc“ właściciel Berek Lipszyc z siedzibą w Skierniewicach, Przyrynek 154, handel szmelcem metalowym.

508. Tom 8. „Berek Lipszyc“ właściciel Berek Lipszyc z siedzibą w Skierniewicach Rynek 100, handel wyrobami żelaznymi i farbami.

509. Tom 8. „Abram Dawid Lesiński“ właściciel Abram Dawid Lesiński z

siedzibą w Skierniewicach Rawska 105, skład wapna, koksu, cementu i papy.

510. Tom 8. „Łukasz Legendź“ właściciel Łukasz Legendź z siedzibą w Skierniewicach, handel spożywczy.

511. Tom 8. „Racza Lewkowicz“ właścicielka Racza Lewkowicz z siedzibą w Skierniewicach ul. Pamięcka 109, handel spożywczy.

512. Tom 8. „Hersz Lewkowicz“ właściciel Hersz Lewkowicz z siedzibą w Skierniewicach ul. Przyrynek 157, warsztat szewcki i handel sprzedaży obuwia i towarów szewckich.

513. Tom 8. „Chil Lewkowicz“ właściciel Chil Lewkowicz z siedzibą w Skierniewicach, ul. Rynek 50, handel ubraniami.

514. Tom 8. „Alter Lewkowicz“ właściciel Alter Lewkowicz z siedzibą w Skierniewicach ul. Piotrkowska 52, warsztat szewcki i handel obuwem i skórą.

515. Tom 8. „Hersz Lewkowicz“ właściciel Hersz Lewkowicz z siedzibą w Skierniewicach ul. Sienkiewicza 9, handel przyborów szewckich.

516. Tom 8. „Nusyn Nysenholt“ właściciel Nusyn Nysenholt z siedzibą w Skierniewicach Przyrynek 150, handel spożywczy.

517. Tom 8. „Fajga Najman“ właścicielka Fajga Najman z siedzibą w Skierniewicach ul. Rynek 233, handel spożywczy.

518. Tom 8. „Chaim Najman“ właściciel Chaim Najman z siedzibą w Skierniewicach ul. Rynek 47, handel towarami lokciowymi.

519. Tom 8. „Noech Najman“ właściciel Noech Najman z siedzibą w Skierniewicach ul. Rynek 233, handel spożywczy.

520. Tom 8. „Chil Najman“ właściciel Chil Najman z siedzibą w Skierniewicach, handel kolonialny oraz sprzedaż benzyny, oleju i smarów.

521. Tom 8. „Walenty Moczulski“ właściciel Walenty Moczulski z siedzibą w Skierniewicach ul. Rynek 232, rzeźnik.

522. Tom 8. „Bencjan Orensztajn“ właściciel Bencjan Orensztajn z siedzibą w Skierniewicach ul. Rynek 192, handel galanterijnym.

523. Tom 8. „Aleksander Pęszko“ właściciel Aleksander Pęszko z siedzibą w Skierniewicach ul. Rawska 262, rzeźnik.

524. Tom 8. „Jan Rytwiński“ właściciel Jan Rytwiński z siedzibą w Skierniewicach, ul. Rynek 102, skład apteczny.

525. Tom 8. „Fiszel Rozenwejg“ właściciel Fiszel Rozenwejg z siedzibą w Skierniewicach Rynek 47, handel czapkami.

526. Tom 8. „Josek Rozenbaum“ właściciel Josek Rozenbaum z siedzibą w Skierniewicach ul. Mickiewicza 23, hotel.

527. Tom 8. „Icek Rozenblum“ właściciel Icek Rozenblum z siedzibą w Skierniewicach ul. Piotrkowska 138, handel galanterijnym.

528. Tom 8. „Nojma Rechtszajt“ właściciel Nojma Rechtszajt z siedzibą w Skierniewicach ul. Senatorska 43, handel zegarkami.

529. Tom 8. „Berek Rzetelnicki“ właściciel Berek Rzetelnicki z siedzibą w Skierniewicach ul. Rawska 111, handel spożywczy.

530. Tom 8. „Michał Szadkowski“ właściciel Michał Szadkowski z siedzibą w Skierniewicach ul. Rynek 104, restauracja.

531. Tom 8. „Jan Strawiński“ właściciel Jan Strawiński z siedzibą w Skierniewicach ul. Kilińskiego 87, handel spożywczy.

532. Tom 8. „Hana Skosowska“ właścicielka Hana Skosowska z siedzibą w Skierniewicach, handel manufakturą i galanterią

533. Tom 8. „Moszek Szlamowicz“ właściciel Moszek Szlamowicz z siedzibą w Skierniewicach ul. Piotrkowska 67, wyrób skór.

534. Tom 8. „Szmul Szwajcer“ właściciel Szmul Szwajcer z siedzibą w Skierniewicach, handel spożywczy.

535. Tom 8. „Czesław Strzelecki“ właściciel Czesław Strzelecki z siedzibą w Skierniewicach

536. Tom 8. „Józef Szychowski“ właściciel Józef Szychowski z siedzibą w Skierniewicach, ul. Rynek 103, handel artykułami spożywczymi i galanterią.

537. Tom 8. „Eugenjusz Tanft“ właściciel Eugenjusz Tanft z siedzibą w Skierniewicach, handel pieczywem.

(d. c. n)

Tydzień polityczny.

Kres wojny zbliża się. Bohaterskie nasze wojska idą w głąb Rosji. Zajęta została w znacznej części Białoruś. Ostatnie komunikaty donoszą nam o zajęciu Ślucka w Mińszczyźnie. *Wilno zostało zajęte* przez oddziały generała Żeligowskiego. Oddziały te składały się przeważnie z polaków litewskich, mieszkańców Wilna i okolic, a więc odebrali Litwinom swoje własne miasto. Generał Żeligowski wobec zaszlego faktu podał się do dymisji. Litwini, jak opowiadają wzięci do niewoli w ostatnich walkach jeńcy, koncentrują znaczne siły w okolicach Wilna.

W sprawie Wilna czyli sporu litewsko-polskiego prezydium Ligi Narodów zwołuje na dzień 20 października posiedzenie. Do Wilna ma przyjechać prezydent Ligi Narodów Leon Bourgeois i poprosił telegraficznie o wszystkie dokumenty, dotyczące tej sprawy. Fakt zajęcia Wilna przez „nieregularną“ dywizję Żeligowskiego zaniepokoił koła dyplomatyczne Francji i Anglii. Komisja Sejmowa spraw zagranicznych oświadczyła się za zajęciem Wilna, nastrój narodu polskiego nie dopuści do opuszczenia miasta. Ta sprawa może pociągnąć za sobą powszechnie powikłania.

-x- Rozejm i preliminarja pokojowe zostały pod pisane w dniu 12 b. m. o godz. 7 m. 10. Układ pokojowy składa się z 13 punktów, układ zaś preliminaryjnego pokoju składa się z 20 punkt.

-x- Pomimo podpisania rozejmu bolszewicy ogłosili ogólną mobilizację 3 roczników z lat 1886.-7-8. Obecnie publicznie przyznają się bolszewicy do wrzenia w Rosji. Wrangel zajmuje Ukrainę, przeprowadzając się na prawy brzeg Dniepru. W obawie ogólnej porażki, bolszewicy chcą pertraktować z Wranglem i podobno wysłali do niego swoich pełnomocników. W ostatniej chwili Ameryka, jak komunikują źródła bolszewickie, wysłała do Wrangla jakąś tajną propozycję; możliwe jest uznanie Wrangla przez Amerykę.

-x- Strajk kolejowy na tle ekonomicznym, trwający kilka dni, spowodował nieobliczalne straty i zastój ekonomiczny i handlowy. Paskarze skorzystali i podnieśli ceny na produkty, po długich pertraktacjach doszło do porozumienia i pociągi ruszyły od południa 15 b. m.

Pralnia Bielizny M. ROSTOWSKIEJ

Zawiadamia, że przestała przyjmować do prania bieliznę miękką i przyjmuje do prania jedynie bieliznę sztywną.

2639-1-1

Młyn Bratkowice

w Łowiczu

Przyjmuje zboże do mielenia dworskie i włościańskie w każdej ilości i w każdym czasie oprócz świąt. Tamże przyjmuje się walce do ryflowania.

2643-1-1

OGŁOSZENIA DROBNE.

Kajla Szmelo zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2608-3-3

Hejwed Wiener zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2610-3-3

Adam Lewandowski zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2611-3-3

Hana Majer zgubiła paszport rodzinny wydany przez władze niemieckie na imię Hany, Bałli Gerszona Majer. 2612-3-3

Tasik Mikołaj zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2616-3-3

Masza Boczman zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2617-3-3

Franciszek Głogowski zgubił paszport wydany przez władze niemieckie i patent rzeźniczy, Nowy Rynek № 4. 2618-3-3

Chaja Friedman zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2619-3-3

Zofja Kalisiak zgubiła paszport wydany przez władze polskie. 2620-3-3

Olga Michniewicz zgubiła paszport wydany przez władze polskie. 2621-3-3

Marja Kret zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2622-3-3

Janina Kret zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2623-3-3

Marja Rajchelt zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2624-3-3

Franciszek Godos zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2626-3-3

Blima Majer zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2627-3-3

Sura Rosenholz zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2528-3-3

Szlama Krupa zgubił książkę żywnościową i prosi o złożenie w magistracie. 2629-3-3

Stanisław Tataj zgubił kartę powołania i prosi o złożenie w komendanturze. 2632-3-2

Stanisława Nawrocka zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2635-3-2

Marjan Witold Łuczyński zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2633-3-2

Włodzimierz Łuczyński zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2634-3-2

Józef Zakrzewski zgubił kartę powołania wojskową i pieniądze w kwocie m. 1462. 2638-3-1

Bronisława Rybczyńska zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2641-1-1

Jakób Rothklein zgubił książkę żywnościową i prosi o złożenie w magistracie. 2642-3-1

Ryfka Lasman zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2645-1-1

Józef Haczykowski zgubił dowód lokacyjny tow. Wzajemnego Kredytu w Łowiczu № 8227 na sumę 500 rubli zastrzeżenie zrobione.

Lando 7-osobowe w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u Andrzejewskiego, Szosa Bolimowska 2647-2-1.